

Porady ojca psychologa (marzec 2021)

Jestem ojcem i psychologiem. Mój staż w obu tych rolach społecznych jest zbliżony i wynosi ponad 25 lat. Chciałbym wierzyć, że obecnie jestem nieco lepszym ojcem i nieco lepszym psychologiem niż u początków. Sytuacja pandemiczna i subtelny nacisk pani dyrektor zmotywowały mnie do decyzji, aby na stronie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Sosnowcu dzielić się własnymi spostrzeżeniami i przemyśleniami na tematy ze sfery rodzinno-wychowawczej.

Postanowiłem zamieszczać co miesiąc, raczej, krótkie przemyślenia pod tytułem „Porady ojca, psychologa”. Będą to moje przemyślenia, bez ambicji by w sposób wyczerpujący zgłębić poruszany temat, raczej mają pobudzić do refleksji i zajęcia własnego stanowiska.

Cieszyłbym się, gdyby adresatami moich rozważań byli inni ojcowie, ale sadzę, że mogą one również zaciekać mamy, gdyż niezależnie co sądzą niektórzy, mężczyźni i kobiety różnią się między sobą dosyć znacznie i to nie tylko jeśli chodzi o wygląd. Ciekawym więc może się wydać spojrzenie na rzeczywistość z innego punktu widzenia. Poza tym role mamy i taty choć odrębne, to przecież się przenikają, niemniej jednak będę pisał z pozycji ojca i głównie myśląc o ojcach.

Mam dziesięcioro dzieci w różnym wieku i już dwoje wnucząt. Jakim ojcem powinienem być? Pierwsza odpowiedź, która mi się nasuwa, to DOBRYM, ale co to oznacza? Mam wrażenie, że wiele osób bardzo nieprecyzyjnie rozumie słowo „dobry”. Gdy pozdrawiam inne osoby i życzę im „dobrego” dnia często w odpowiedzi słyszę „również życzę miłego dnia”, gdy życzę „dobrych świąt” słyszę „również wesołych świąt”, gdy w Poradni witam się z klientami i pytam co „dobrego” często słyszę – „nic, jest trudno”. A przecież DOBRY nie oznacza miły, wesoły czy łatwy. Chcę być DOBRYM ojcem, a nie miłym, wesołym i bezproblemowym. Nie oznacza to że nie bywam miły, wesoły.... Ale priorytetem jest być dobrym.

Ze słowem dobry kojarzy mi się prawdziwość, autentyczność, solidność, wiarygodność,...w każdym razie zero taniej imitacji, nie chcę być jak kawa bez kofeiny, mięso bez tłuszczu taki wydepilowany i pachnący, taki słodki, wolę być dobry czyli prawdziwy, być a nie bywać.

Dobry Ojciec, to brzmi dumnie. Czy jestem dobry - wybór zawsze należy tylko do mnie.

Wszystkim, którzy przeczytali życzę wszystkiego dobrego.

Jan Kuciński